

W kolejce  
Po  
niepodległość

Martini  
nie  
cierpieć

Wojsko  
sowieckie



"Historyczny kompromis skłcony przy Okrągłym Stole w 1989 r. doprowadził do utworzenia „podwójnej - jedynej partii” i podwójnej nomenklatury, dużo trudniejszej do obalenia niż ograniczona władza Gierka czy Kani. Z tandemu Jaruzelski-Wałęsa może wyrość się dyktatura jednego z nich. Walka polityczna, jakiej „Solidarność” nie chce stoczyć z komunizmem, obraca się przeciwko prawdziwej opozycji, rozdrobnionej, bezsilnej, próbującej się jeszcze odnaleźć. W polityce zagranicznej utworzyła się oś Moskwa-Warszawa. Michnik winał sobie w dzienniku „Literaturna Gazieta”, że wojska sowieckie zgodziły się pozostać w Polsce. Zarzucał mi, że przypomniałem Targowicę - nigdy jednak ta grupa zdrajców nie zgodziłaby się na przedłużenie 45-letniej okupacji.

Widziano Jaruzelskiego i Mazowieckiego, jak w Paryżu próbowali odnowić - przeciwko Niemcom - sojusz francusko-rosyjski, który już tyle ofiar kosztował Europę i Polskę.

Widziano Wałęsę, jak w nieodpowiedzialny sposób groził Niemcom zagładą atomową, domagał się, rzekomo należnych, subsydiów (pośrednio dających korzyść okupantowi) dla wzmocnienia swojej dwuznacznej władzy. Widziano polskie zażenowanie wobec heroicznej Litwy, która usiłując osiągnąć to, przed czym cofają się od trzech lat Michnik i jego przyjaciele. Niestety, wszyscy opuszczają Litwę, ale Polska winna pamiętać, skąd przybyli jej najwięksi królowie i jej narodowy wieszcz.”

Alain BESANCON

("Gazeta Wyborcza" nr 129, 5.06.1990r. - odpowiedź na wcześniejszy komentarz A. Michnika do wywiadu A. Besancona opublikowanego w Tygodniku Solidarność w marcu br.).

**Sąd Wojewódzki w Warszawie** odrzucił wniosek o rejestrację NSZZ "Solidarność '80". Przyczyną była niezgodność statutu z uchwaloną przez sejm w stanie wojennym ustawą o związkach zawodowych. Statut „Solidarność '80” jest statusem NSZZ "S" bez poprawek uzgodnionych przy „okrągłym stole”.

#### Zanieczyszczenie Polski

Bank Światowy przyznał Polsce czteroletni kredyt w wysokości 18 milionów dolarów, który ma być przeznaczony na sfinansowanie badań zanieczyszczenia środowiska naturalnego w Krakowie i Katowicach, oraz wód dorzecza górnej Wisły.

Ekspert zachodni oceniają, że na usunięcie skutków zanieczyszczenia w Polsce należałoby przeznaczyć 20 milionów dolarów w ciągu 15-20 lat.

#### POLSKA MAFIA

Policja w Dusseldorfie (RFN) rozbiła siatkę polskich złodziei. W skład grupy wchodziło 358 Polaków zajmujących się kradzieżą sprzętu elektronicznego, a następnie jego sprzedażą w RFN i w Polsce.

Straty spowodowane przez polską szajkę oceniane są na ok. 10 mln marek. Wykryta szajka to podobno tylko czubek góry lodowej.



# SOLIDARNOSC WALCZĄCA

TYGODNIK

18-24 czerwca 1990

nr 25/241

Rok IX

Cena 500 zł

## WOJNA DOMOWA



WOJNA NA GESTY

WOJNA NA SŁOWA

**N**a zaproszenie Jerzego Turowicza 10 czerwca do Krakowa zjechało stulikuludzieściu intelektualistów i działaczy związkowych, społecznych i politycznych, katolickich i laickich. Chodziło o „nadanie ruchowi obywatelskiemu organizacyjnej i politycznej formuły, która stworzyłaby rządowi Mazowieckiego mocne oparcie”. Mówiąc wprost, była to próba stworzenia, tym razem, partii Mazowieckiego. Sojusz na rzecz demokracji, bo tak nazwała się ta frakcja jest odpowiedzią na tworzenie przez zwolenników Wałęsy partii „Centrum”. Sojusz skupia niechętne Wałęsie środowiska warszawskie i ludzi „uczciwych, poza wszelkimi podejrzeniami”. Nie ulega jednak wątpliwości, że dominować w nim będą środowiska lewicowe uwiarygadniające się jedynie ludźmi z chrześcijańskim i katolickim rodowodem.

Sojusz deklaruje otwartość i nie chce zamazywać różnic pomiędzy poszczególnymi nurtami politycznymi. Spory po-

Coraz więcej ludzi w Polsce dostrzega bowiem, że umowy „okrągłego stołu” stały się przeżytkiem i ich obecna rola (my pisaliśmy o tym od początku) polega wyłącznie na opóźnianiu zmian. Ekipie Mazowieckiego i Kiszczaka, Kuronia i Balcerowicza pozostaje jedynie satysfakcja z wyników badań opinii publicznej przeprowadzonych przez CBOS, według których Mazowiecki

ma zdecydowaną przewagę nad Wałęsą, a społeczeństwo prawie jednomyślnie popiera rząd. Jakość tych badań została jednak poddana surowej weryfikacji w czasie ostatnich wyborów. Przedwyborcze sondaże zakładały frekwencję wyższą o ponad 20%. To rozminięcie się

było wynikiem nieudolności, lub powrotem do uprawiania propagandy sukcesu. Rzetelność informacji zamieszczanych w „Gazecie Wyborczej” (coraz powszechniej nazywanej „wybiórczą”) wskazuje niestety na to drugie.

W Polsce, czy się to komu podoba czy nie, następuje przyspieszenie polityczne. Powstaje partia Centrum Lecha Wałęsy. Niech również powstanie partia Michnika i Geremka. Niech ci panowie powiedzą wyraźnie o co im chodzi i zrezygnują z zasłaniania się szyldem „Solidarności”, Komitetów Obywatelskich, lub jeszcze innych nic nie mówiących nazw - symboli. Nie chodzi o pozbawienie ich prawa do znaczącego „S”. Ale niech wyjaśnią w końcu o jaką Polskę im chodzi. My uważamy, że poszukują nowej formuły dla realizacji swoich starych koncepcji - socjalistycznych mrzonek, że pięknymi słowami chcą pokryć chęć do zmonopolizowania, tym razem przez siebie, wszystkich centrów decyzyjnych i propagandowych. Takim działaniom będziemy się zdecydowanie przeciwstawiać.

lityczne uważa za rzecz naturalną i dowód zwycięstwa demokracji. Te piękne słowa stoją jednak w rażącej sprzeczności z praktyką K.O. i działalnością animatorów Sojuszu. Dotychczas wszystkie niezależne ugrupowania i nawet pojedyncze osoby mające swój własny punkt widzenia były bezwzględnie eliminowane. Wielkie autorytety moralne i specjaliści od sumień nie wahali się stosować pomówień i oszczerstw, a najłagodniejszą formą represji było całkowite odcinanie każdego, kto nie chciał się podporządkować, od środków technicznych i finansowych. Środków, które były przyznawane przez ofiarodawców każdorazowo nie na jedną, jedynie słuszną linię działania, ale opozycję jako całość.

Szybkie tworzenie Sojuszu, a także nerwowość i gwałtowność ataków „Gazety Wyborczej” na Lecha Wałęsę (nie mówiąc już o takich radykałach jak działacze SW) świadczą o poczuciu zagrożenia przez szybko tracącą poparcie grupę Michnika i Geremka.



## NIEZNANI SPRAWCY CIĄGLE PRACUJĄ

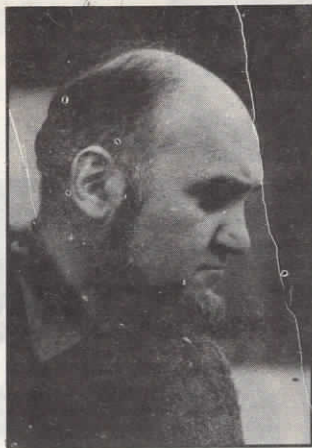
**N**a Górnym Śląsku uaktywnili się znów tzw. "nieznani sprawcy". Przed wyborami próbowali się włamać (ślady na drzwiach i futrynie) do siedziby Klubu „Wolni i Solidarni” w Sosnowcu (ul. 1 Maja 21/23 na przeciw sądu rejonowego). Kilka dni wcześniej, wieczorem ok. godz. 21.00, spłoszono trzech osobników w wieku ok. 40 lat kręcących się przy wejściu.

W nocy z 28/29 maja przeszkano ubranie szefa Klubu Aleksandra Białego pracującego na 3 zmianie w kopalni „Grodziec”.

31 maja dokonano włamania do piwnicy Adama Brzostowskiego prowadzącego istniejącą przy Klubie Komisję Interwencji i Praporządności.

4 czerwca podpalono wycieraczkę pod drzwiami przedstawiciela MRO SW - Piotra Świerkota.

W Poznaniu "nieznani sprawcy" pracują mniej wydajnie. Odcieśli tylko linię telefoniczną przy Klubie „W i S”.



fol. AFSW Bez Pardonu

To chyba Adam Ważyk, też byłby komunista, w słynnym *Poemacie dla dorosłych* użył zwrotu *komunista niczemu się nie dziwi*. Dla komunisty wszystko jest do przyjęcia, co pochodzi od *partii* i co jej służy. Dlatego komuniści nie mieli prawa się dziwić, kiedy na rozkaz *partii* wymordowano większość przywódców Komunistycznej Partii Polski. Komuniści nie mieli prawa się dziwić, kiedy na rozkaz *partii* mordowano dziesiątki tysięcy komunis-

## Jerzy Przystawa Komunista niczemu się nie dziwi

tów, stuprocentowych bolszewików, enkawudzystów wszystkich szczebli. Dla komunistów nie było nic dziwnego w tym, że Lenin zawierał pakt z kajzerowskimi Niemcami, tak jak nie było niczego dziwnego w tym, że Stalin zawierał pakt z Hitlerem. Komunistów nie dziwiło, gdy oficer NKWD został mianowany bezpartyjnym Polakiem i Prezydentem Rzeczypospolitej, tak jak i to, że Polakami zostali nie mówiący nawet po polsku Rosjanie Rokossowski, Popławski i inni. Komunista się nie dziwi, ani temu, że komunista Bierut idzie na procesję Bożego Ciała, ani temu, że prymas Polski przychodzi do Parlamentu, a komuniści chórem śpiewają razem z nim *Bóg się rodzi moc truchleje*.

Komunista niczemu się nie

dziwi. Ale czy my wszyscy jesteśmy komunistami? Czy nas też to nie powinno dziwić? Czy to jest normalne? Czy tak powinno być?

Jak to jest, że były komunista Drawicz zostaje szefem radiokomitetu, że była komunista Trzeciak szefową wrocławskiej telewizji, że były komunista Herbst szefem wrocławskiego radia, były komunista Geremek szefem OKP, były komunista Balcerowicz zastępuje byłego komunistę Sekulę, a były komunista Kuroń zastępuje w telewizji, w każdy wtorek, byłego komunistę Urbana? Że to nie dziwi komunistów - to zrozumiałe, ale że to nie dziwi nas, którzyśmy tego komunizmu zawsze, od dziecka, nienawidzili?

frag. odczytu wygłoszonego 5.04.br w Klubie Inteligencji Katolickiej w Nowej Rudzie)

## Wokół wyborów w Czechosłowacji

Na kilka dni przed wyborami parlamentarnymi kilku notabli partii komunistycznej zostało oskarżonych publicznie o ścisłe powiązania ze Służbą Bezpieczeństwa. Chodzi m.in. o Josefa Bartoniczka - wiceprzewodniczącego Zgromadzenia Federalnego, Milosza Jakesza - byłego sekretarza generalnego KPCz, Jozefa Lenarta - członka KC KPCz.

"Słowacja niepodległa!", „Havel do Pragi” - krzykali podczas wiecu w Bratysławie (5 czerwca) nacjonaliści słowaccy.

Kapitan piłkarskiej reprezentacji CSRF - Ivan Hasek powiedział przed odlotem na mistrzostwa świata we Włoszech: "Zabraliśmy ze sobą bagaże, pakowane z myślą o pobycie we Włoszech aż do finału, ale gdyby pod naszą nieobecność wybory wygrali komuniści, bagaże będą musiały wystarczyć nam na zawsze".



fol. AFSW Bez Pardonu

## RYGA

27 maja w Rydze i w Tallinie odbyły się pierwsze demonstracje organizacji samoobrony „AIZSARGI”. Jest ona kontynuacją powstałej w 1918, a działającej przez 20-lecie międzywojenne organizacji samoobrony o tej samej nazwie. Głównym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa w okresie zmiany władzy.

26 maja w Rydze odbył się kongres radykalnej i niepodległościowej organizacji „LNNK” - Łotewskiego Ruchu na Rzecz Uzyskania Niepodległości. Kongres odbył się w sali Teatru Narodowego, w której 18 listopada 1918 roku ogłoszono niepodległość Łotwy. Brało w niej udział ok. 500 delegatów.

## ŁOTWA W KOLEJCE PO NIEPODLEGŁOŚĆ

**K**olejna z republik bałtyckich ZSRS stara wybić się na niepodległość. Metodą małych kroków, starając się nie drażnić Moskwy, aspiruje do stania się niepodległym państwem. Przedstawiciele władz najwyższych Łotwy apelują do Kremla o rozpoczęcie rozmów na temat niepodległości, a nie grożenie blokadą gospodarczą.

Łotwa widzi swoją szansę we współpracy z tzw. Radą Bałtycką (Estonia, Litwa, Łotwa). Premierem Łotwy jest IVARS GODMANIS (ekonomista, przywódca Frontu Ludowego Łotwy). Na zdjęciu obok głosi się za dążeniem do niepodległości.

Terytorium Łotwy zajmuje 63.700 km kwadratowych. Ludność: 2.648.000 mieszkańców (w tym 53% Łotyszów,

33% Rosjan, 4,5% Białorusinów, nieco ponad 4% Polaków i blisko 3% Ukraińców) Stolica: Ryga, 900.000 mieszkańców. Oficjalny język: łotewski. Religia: ludność w przeważającej części protestancka.

W średniowieczu kolejno podbijana przez rycerzy Zakonu Kawalerów Mieczowych oraz Zakonu Krzyżackiego, w XVI wieku podzielona między Polskę i Szwecję. W XVII wieku całkowicie przyłączona do Rosji.

W listopadzie 1918 r. Rada Narodowa ogłosiła niepodległość Łotwy. W czerwcu 1940 r. po wkroczeniu Armii Sowieckiej Łotwę przyłączono do Związku Sowieckiego. Zajęta przez okupacyjne wojska niemieckie w 1941 r. Łotwa została ponownie przyłączona do Związku Sowieckiego w 1944 r.





fol. AFSW Bez Pardonu

## Po wyborach samorządowych

Wybory samorządowe przeprowadzono głównie ze względów politycznych, gdyż Rada Europejska zgodziła się uznać te wybory jako zastępcze w stosunku do wolnych wyborów do parlamentu (Zachód nie uznał wyborów z czerwca 1989 za demokratyczne). Stąd nagły i pospieszny tryb przeprowadzenia wyborów. Odbłyły się one przy braku zmian ustawodawczych dotyczących kompetencji samorządu, jego dochodów i rozdziału władzy pomiędzy wojewodą (urzędnikiem państwowym) a samorządem. W istocie nie posunęły do przodu procesu dochodzenia do demokracji, gdyż chodziło o efekt propagandowy, a nie o istotne zdecentralizowanie władzy. Najlepszym tego dowodem jest nowelizacja ustawy kompetencyjnej, gdzie samorządom nie dano nawet wpływu na szkolnictwo podstawowe. Wyniki i frekwencja umocniły w obecnym obozie władzy (komuniści plus ugodowcy z „S”) przekonanie o konieczności przyspieszenia wyborów do parlamentu, gdyż odwołanie ich do przyszłego roku może przynieść klęskę obecnemu obozowi władzy. Po wyborach podjęto ze zdwojoną energią walkę we wnętrzu obozu konstruktywistów celem korzystniejszego plasowania się w podziale łupów. Walka ta ma autentyczny charakter wyłącznie na płaszczyźnie personalno-koteryjnej, natomiast na płaszczyźnie politycznej w skali ponadkrajowej ma na celu:

a) wytworzenie w obrębie tej samej koncepcji politycznej grającej na stabilizację sytuacji w Polsce i wyważaniu interesów pomiędzy Zachodem a ZSRR (z udziałem Kościoła Katolickiego) układu o cechach dwóch partii politycznych. Jedną zgrupowaną wokół Lecha Wałęsy ma być bardziej prawicowa, ra-

dykalniejsza, bliższa chadecji i populistyczna, a druga zgrupowana wokół Mazowieckiego i Geremka (z udziałem środowisk intelektualnych, KIK-ów, Więzi, Znak, Tygodnika Powszechnego, lewicy laickiej i najświatlejszej części byłych komunistów) ma być europejska, lewicowa, demokratyczna, itp.,

b) wytworzenie tego dosyć sztucznego układu nie zmienia żadnych zasadniczych założeń lokalnej wobec ZSRR i USA polityki wiszenia na ich kłamce, natomiast w odbiorze społecznym i w opinii międzynarodowej może być traktowane jako układ w pełni demokratyczny. Dodatkowym cennym zyskiem dla tego układu będzie pozyskanie dla obydwu jego części nowych ludzi (rozszerzenie bazy), którzy nie mogli lub nie chcieli żyć w monopolistycznej koalicji Wałęsy z lewicą laicką.

## II Gospodarka

Sytuacja gospodarcza jest po 5 miesiącach planu Balcerowicza fatalna. Spadek produkcji wynosi ok. 33%, z tym że w działach produkujących na rynek spadek ten wynosi 42%. Dodatni bilans handlowy ze Wschodem i Zachodem, wynikający z braku popytu w kraju, obniża dodatkowo i tak niski dochód do podziału. Spadek płac realnych wynosi ok. 50% (podaje się 37%, gdyż dolicza się premie i wypłaty z zysku za rok 1989). Rząd nie uzyskał, na co liczono ogromnie, żadnych informacji co do selekcji przedsiębiorstw na lepsze i gorsze, gdyż wszystkie w miarę jednako podległy recesji. Nie wiadomo więc, które w przyspieszonym trybie doprowadzić do bankructwa, a które podciągnąć w górę.

WOJCIECH MYŚLECKI

# UWAGI O SYTUACJI W POLSCE

## III Układ ościenny

Sytuację Polski komplikuje też płynność układu w ZSRR i proces jednoczenia się Niemiec. W ZSRR postępuje proces destabilizacji. Sklepy są kompletnie puste. Republiki w stanie wrzenia. Zakaukazie i kraje bałtyckie sięgają po niepodległość. Budzi się Ukraina i Białoruś. W najbliższym czasie albo musi być wprowadzony stan wojenny, albo ZSRR rozleci się. Wprawdzie koła wojskowe i KGB przygotowują na wszelki wypadek wariant powstania niaby demokratycznej Republiki Rosyjskiej, ale ten wariant jest jeszcze w powijakach i nie można wykluczyć zablokowania na jakiś czas rozpadu ZSRR i KPZR stanem wojennym. Zachód natomiast nie potrafi skonstruować jasnej i przejrzystej polityki wobec tych wydarzeń. Z jednej strony Stany Zjednoczone mają klarowną i właściwą koncepcję jednoczenia Niemiec w ramach sojuszu gospodarczego, politycznego i militarnego Zachodu (EWG i NATO) a z drugiej strony popierają na siłę i wbrew wszystkiemu Gorbaczowa, tak jakby gwarantował on interesy Zachodu a nie rozpadającego się komunizmu. W tej sytuacji nie może dziwić polityka RFN, która próbuje na własną rękę wygrać swoją potęgę gospodarczą i koncyliacyjny charakter polityki względem ZSRR.

## IV Podsumowanie

Wobec powyższego trudno jest na razie zdefiniować kierunek rozwijania polskiej polityki niepodległościowej. Żaden z liczących się czynników politycznych czy gospodarczych nie jest zainteresowany w aktywnym działaniu na rzecz rozbicia ZSRR (co jest warunkiem niepodległości Polski i innych krajów zniewolonych w bloku sowieckim). Nie widać też chęci poparcia ugrupowań niepodległościowych w Polsce ze strony emigracji. Np. KPA (Kongres

Polonii Amerykańskiej) i prezydent Raczyński poparli finansowo w ostatnich wyborach Komitety Obywatelskie i ugodową „S”, mimo że i tak dostali oni dużą dotację z NED-u. Dalsza tego typu polityka doprowadzi do sytuacji rewolucyjnej przy braku zorganizowanych sił, które mogłyby pokierować tym procesem zgodnie z interesem Polski, demokracji i wolności. SW jako jedno z ugrupowań niepodległościowych jest silnie dotknięte tym nieodpowiedzialnym tłumieniem rozwoju niezależnej i niepodległościowej polityki polskiej. Nie skłoni nas to do zaniechania działalności lub do zmiany zasad i założeń politycznych. Nie przejdziemy do obozu łakawców i popleczników ratowania komunizmu. W listopadzie tego roku przygotowujemy powołanie ogólnopolskiej organizacji politycznej związanej z ideami i programem Solidarności Walczącej. Będzie to organizacja jawna i demokratyczna. Jej głównym celem będzie przełamanie impasu w polskiej polityce niepodległościowej, skupienie wokół siebie młodej generacji ludzi radykalnych i wykształconych.

Wrocław, 4 czerwiec 1990

Wojciech MYŚLECKI

Kupuj  
Tygodnik  
Solidarność  
Walcząca



1 czerwca 1990 roku Oddział Wschodni SW przeprowadził wywiady: z prezydentem Litwy - VYTAUTASEM LANDSBERGISEM oraz ANTANASEM TERLECKASEM, liderem Ligii Wolności Litwy.

**"Po prostu pracujemy, bo jesteśmy u siebie"**  
- Vytautas Landsbergis

**PYTANIE.** Panie prezydencie proszę o przedstawienie pańskiego spojrzenia na bieżącą sytuację na Litwie.

**VYTAUTAS LANDSBERGIS.** Jesteśmy w stanie utrwalania znów proklamowanej niepodległości prawnej Litwy. Dzieje się to w sytuacji, gdy nasze prawo jest dosyć mocno ograniczone przez sąsiednie mocarstwo. Obecnie tworzymy struktury urzędowe, opracowujemy nowe ustawy i po prostu pracujemy, bo jesteśmy u siebie.

**Blokada ekonomiczna przedłuża się... Czy nie boi się Pan, Panie Prezydencie, wybuchów niezadowolonych w związku z coraz gorszą sytuacją ekonomiczną?**

Jest to możliwe, tylko że wybuchy niezadowolenia, gdyby się tak stało, nie mogą zmienić sytuacji w sensie prawnym. Tego nie da się zmienić, to jest nie do odwołania. Sprawa idzie o wolność albo niewolę. I jeżeli mamy zapłacić za wolność wielkimi trudnościami podobnymi do stanu wojny to te trudności są do zniesienia. Wszystko to w imię niezależności, abyśmy znów byli u siebie i w warunkach pokoju i normalnego życia budowali naszą Litwę.

**Jaki jest stosunek mieszkających na Litwie Polaków do niepodległości?**

Trudno jest uogólniać. Są rejon i grupy takie jak Związek Polaków Litewskich czy deputowani pewnych samorządów, którzy głoszą za przynależnością do Związku Sowieckiego i bardziej mu ufają, mimo że wywożono ich na Syberię i mordowano. Dlaczego propaguje się i podszyca taką nieufność wobec Litwy? Komu na tym zależy? Interesom trzeciej strony służą teorie tego drugiego narodu polskiego, Polaków sowieckich, w których imieniu przemawia Pan Ciechanowicz noszący się

z zamiarem utworzenia jakiegoś polsko-sowieckiego państwa przecinającego granice Litwy, Białorusi a nawet Ukrainy. Oczywiście nie jest to realne, ale swoją prowokacyjną pracą to robi. To napięcie narodowościowe jest niekorzystne zarówno dla Polaków jak i Litwinów.

**Widziałem ulotki sygnowane przez „Solidarność Rosjan” grożące zamachami terrorystycznymi. Co Pan o tym sądzi?**

Ulotek jeszcze nie widziałem ale słyszałem o takich pogroźkach. Nazwa „Solidarność Rosjan” jest prowokacyjna bo obliczona na pomieszanie pojęć, kojarzy się to z Waszą Solidarnością, a więc prowokacja podwójna.

**Młodzi Litwini odmawiają służby wojskowej w Armii Czerwonej, czy rząd litewski weźmie ich w obronę?**

W myśl prawa litewskiego nie ma żadnego obowiązku służenia w Armii Radzieckiej. Nie mamy jednak siły aby obronić ich od jej przemocy, jak wtedy gdy zabrano siłą, pobito i wywieziono na Syberię uchylających się od służby Litwinów. Rozwój sytuacji zależy od wojskowych władz radzieckich. Jeżeli będą mieli rozkaz to będą zastrzelali sytuację.

**Dziękujemy za rozmowę.**

**"Moim zdaniem Sajudis nie skreślił ani na prawo ani na lewo, lecz w kierunku Moskwy"**  
- Antanas Terleckas

**Pytanie:** Czy mógłby Pan skomentować aktualną sytuację polityczną Litwy?

Antanas Terleckas. Sytuacja jest bardzo złożona. Partyną nomenklaturą tylko formalnie została odsunięta od rządów, w jej rękach nadal pozostaje prasa i telewizja.

Oczywiście i z takiego obrotu spraw nie jest zadowolona, przyzwyczajona dotąd do absolutnej władzy nie chce przejść do opozycji i w sposób jawny walczyć o wpływy, robi to natomiast w sposób wyrafinowany podszywając się pod ruch niepodległościowy. Nadal też posiada dużą siłę, czego przykładem mogą być wygrane przez nią wybory na prowincji. Dawni dygnitarze robią wszystko aby pomóc Kremlowi i przy jego pomocy odzyskać utracone pozycje. Dlatego rozprzestrzeniane są różne plotki, ponawiane próby zastraszenia ludzi i zmuszenia do ustąpienia Landsbergisa i Pruskiene. Wczoraj w moskiewskiej telewizji Stakiewiczus (członek KC Biura Politycznego) wygrażał narodowi litewskiemu i oświadczył, że nie zgodzi się na żadne ustępstwa. Podstawowym wymogiem kierowanym do nas jest odwołanie proklamacji niepodległości z 11 marca br, jednakże na to nie zgodzi się nie tylko nasz parlament, przede wszystkim nie zgodzi się naród.

Położenie jest bardzo złożone. Naród dał się wciągnąć w grę prowadzoną przez komunistów i przyjął za dobrą monetę dokonany „podział partii”. Uwierzono, że część komunistów rzeczywiście pragnie niezawisłości Litwy. Jest to oczywiście nieprawda.

W swoich działaniach podrywają autorytet naszego parlamentu, chcą pokazać zagranicy, że na Litwie nie ma jedności. W konsekwencji, wpływa to na stosunek innych państw do Litwy, jak mają one uznać takie wewnętrznie podzielone państwo?

**Większość Polaków widzi tylko jedną litewską siłę polityczną - Sajudis. Jakie są różnice między Ligą Wolności a Sajudisem? Jak Wasze stosunki układały się wcześniej?**

Wcześniej były po prostu wrogi. Uważaliśmy, że Sajudis pomaga partii komunistycznej i rzeczywiście takie fakty miały miejsce. Komunistyczna Partia Litwy to był trup, który gdyby nie udzielona przez Sajudis pomoc w wyborach, już dziś nie istniałby. Podarowanie przez Sajudis mandatów dla komunistów wzmocniło ich partię, co z kolei dało jej możliwość zagrania komedii „w podział” i odzyskania siły. Aczkolwiek od zawsze nie zgadzaliśmy się z Sajudisem, teraz aby pomóc parlamentowi odrzuciliśmy wszelkie animozje. Jednocześnie musimy ciągle mieć się na baczności, gdyż wielu komunistom udało się wejść do Sajudisu i zajmują w nim ważne stanowiska. Sajudis nie jest już takim samym jakim był na wyborach i w tym tkwi niebezpieczeństwo. Naród nie do końca zdaje sobie sprawę z zaszłych zmian i nadal darzy go zaufaniem. Moim zdaniem Sajudis nie skreślił ani na prawo ani na lewo lecz w kierunku Moskwy i może stać się wkrótce filią Komunistycznej Partii Litwy.

**Dziękujemy za rozmowę.**



fol. AFSW



# MARTWI NIE CIERPIĄ — CIERPIĄ ŻYWI

Ubiegły tydzień osnuły mrokiem informacje o fali profanacji mogił żydowskich, początkowo we Francji, potem w Izraelu i w końcu w Związku Radzieckim, w rejonie Smoleńskim. Ostatnie informacje dotyczą prawdopodobnie dość odległego czasu, ale my otrzymaliśmy je dopiero teraz.

We Francji przerażające w swoim barbarzyństwie profanacje ujawniono przede wszystkim na cmentarzu w małym miasteczku na południu. Profanatorzy wywlekali ciała z mogił, by następnie pastwić się nad nimi; jedno z nich, ciało 80-letniego starca, pochowanego dwa tygodnie wcześniej, wbito na pal nad grobem. Profanacja została ujawniona w czwartek w zeszłym tygodniu, potem nastąpiły dalsze incydenty w różnych miejscach południowej Francji, jak również ostatnio na jednym z przedmieść Paryża.

Prawie jednocześnie nadeszły wiadomości o profanacji około 250 grobów żydowskich w Izraelu, na cmentarzu w Hajfie. We Francji protest przygniatającej większości społeczeństwa był natychmiastowy i jednomyślny. Swoje oburzenie Francuzi wyrazili poprzez masowe (200 tysięcy osób) uczestnictwo w demonstracji, na czele z prezydentem Republiki i jego małżonką, premierem, członkami rządu, parlamentu, wybitnymi przedstawicielami Kościoła Katolickiego i wieloma znanymi działaczami społecznymi i przedstawicielami inteligencji.

Wszystkie partie polityczne, za wyjątkiem skrajnie prawicowego „Frontu Narodowego” połączyły się w wyrazie oburzenia z powodu profanacji mogił żydowskich i wszelkich przejawów rasizmu, a w szczególności antysemityzmu. „Front Narodowy” również protestował, ale głównie po to, aby odsunąć od siebie podejrzenia o udział w tych haniebnych akcjach.

Opinia publiczna we Fra-

ncji jest skłonna uznawać liderów i aktywistów „Frontu Narodowego” za winnych powstawania i nasilania się w ostatnim czasie nastrojów rasistowskich. Ta skrajnie prawicowa partia już od dawna otwarcie i brutalnie występuje przeciw obecności we Francji cudzoziemskich imigrantów, w pierwszym rzędzie Arabów i Murzynów, grając przy tym na najprymitywniejszych i najniższych instynktach ludzi upośledzonych moralnie i kulturalnie, którzy koniecznie chcą znaleźć kozła ofiarnego, winnego trudności gospodarczych, od których w pewnym stopniu nie jest wolna i Francja.

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie faszystujące, szowinistyczne partie, sięgające nawiść i dyskryminację, odgrywają zgubną rolę w życiu społeczeństw. W tym konkretnym wypadku brak jeszcze rezultatów śledztwa wszczętego przez policję w sprawie ostatnich barbarzyńskich aktów antysemityzmu.

W Izraelu, gdzie nasuwa się całkiem naturalny wniosek, że za podobnymi aktami stoją arabscy fanatycy, policja przestrzega przed takimi wnioskami, wskazując na to, że cały szereg poszlak świadczy pośrednio przeciw temu. Jak na razie izraelskiej policji udało się zatrzymać dwóch chorych psychicznie mężczyzn - Żydów; nie ma

wątpliwości, że byli oni zamieszani w profanację mogił, ale kto nimi kierował - dotąd nie wiadomo.

Ostatnio (oprócz wspomnianej już informacji z rejonu smoleńskiego) przyszła wiadomość z Polski o profanacji cmentarza katolickiego na północy Polski, zniszczone płyty nagrobne, pomniki i rzeźby przedstawiające Jezusa Chrystusa.

Głośny, jednomyślny i zdecydowany protest społeczeństwa francuskiego jest całkowicie zrozumiały i głęboko usprawiedliwiony. Antysemityzm we Francji jest przejawem strasznego moralnego upadku nielicznych grup ludności, ale jest to upadek tak potworny, a rany od przestępstw dokonywanych przez antysemitów tak głębokie, że niezbędny jest szybki i potężny protest.

Wydaje się nam, że udział partii komunistycznej w demonstracjach przeciw antysemityzmowi jest dowodem typowej dla niej bezczelności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że antysemityzm w Związku Radzieckim jest wykorzystywany przez KGB w celu umocnienia władzy komunistycznej.

Irina ILOWAJSKAJA  
(Russkaja Mysl, 18 V 1990, nr 3828)

(Irina Ilowajskaja-Alberti jest redaktorem naczelnym tygodnika „Russkaja Mysl”)

## \* PRENUMERATA \*

JESTEŚ SYMPATYKIEM SW?  
ZAPRENUMERUJ  
TYGODNIK  
"SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA"

### Warunki prenumeraty:

w Poznaniu i we Wrocławiu dostarczamy do domu bez dodatkowej opłaty. W innych miastach przesyłką pocztą (dodatkowa opłata 400 zł za 1 wysyłkę). Minimalna prenumerata - 10 kolejnych numerów. Przy wysyłce 5 egzemplarzy pokrywamy koszty pocztowe, powyżej 10 egzemplarzy udzielamy rabatu. Pieniądże prosimy przysyłać przekazem pocztowym: 1. Maciej Frankiewicz, ul. Gromadzka 23 Poznań 61-655 2. Wojciech Myślicki, ul. Śniegockiego 29 Wrocław 51-414.

fol. AFSW Bez Pardonu





## Daj ogłoszenie w Prawdzie

Sowiecka gazeta „Prawda” zamierza otworzyć swoje łamy dla zagranicznych ogłoszeniodawców. Nakład „Prawdy” wynosi 7 mln egzemplarzy. Cena 1 strony reklamy kosztuje 65 000 dolarów. Wiarygodność „Prawdy” - wiarygodnością Twojego ogłoszenia!

## RYBNICKI FRONT ANTYSOCJALI- STYCZNY

Zawiązał się na zasadzie sojuszu pomiędzy Konfederacją Polski Niepodległej, Rybnickim Klubem Politycznym „Wolni i Solidarni” i Unią Polityki Realnej. Sojuszników łączy:

- „negacja skompromitowanego pod każdą szerokością geograficzną sposobu myślenia i pojmowania rzeczywistości w kategoriach „homo sovieticus”

- „niechęć do wszelkich rzekomo niezawodnych recept uszczęśliwiania mas i populistycznych haseł opartych o zasadę „moralności Janosika”

Cele polityczne to m.in.: niepodległa i demokratyczna Rzeczpospolita, wycofanie wojsk sowieckich z Polski, system wolnościowy zwany powszechnie kapitalizmem, wystąpienie RP z RWPG i Układu Warszawskiego.

Cele lokalne i gospodarcze to m.in.: na tychmiastowe przeciwdziałanie degradacji środowiska naturalnego, kultywowanie wspaniałych tradycji śląskich, popieranie wszelkich prywatnych inicjatyw gospodarczych.

# ARMIA SOWIECKA W POLSCE

**J**eśli niektórzy polscy politycy tego nie widzą, to źle, ale byłoby jeszcze gorzej, gdyby wiedzieli, a mówili co innego, zwłaszcza jeśli wynikałoby to z sowieckich podszeptów, albo wręcz poleceń.

Jak wiadomo, w Polsce stacjonuje tzw. Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej, złożona z dwóch dywizji pancernych i jednej armii powietrznej, nie licząc mniejszych jednostek. Na terytorium Polski zmagazynowany jest też sprzęt dla dalszych pięciu dywizji sowieckich.

Wojska te stacjonują głównie w Legnicy, Świdnicy, Brzegu, Chojnie, Szprotawie, Kłuczewie, Żaganiu, Krzywej, Bagiczu, Częstochowie, a nawet w Warszawie. Wojsk tych jest 50 tysięcy, choć okresowo więcej. Co najważniejsze, w Legnicy, gdzie stacjonuje ich dowództwo, zainstalowano podobno również kwaterę dowództwa tzw. Zachodniego Teatru Wojennego, które do niedawna mieściło się w Mińsku Białoruskim.

Jeśli tak, to sprawa wygląda poważnie i nie jest wykluczone, że stacjonowanie wojsk sowieckich na terytorium Polski nie tylko nabiera cech trwałości, ale także nabiera ważności, łącznie z możliwością ilościowego i jakościowego wzmocnienia garnizonów sowieckich. Perspektywa taka jest szczególnie możliwa, gdyby wojska sowieckie opuściły terytorium obecnej NRD. Wówczas nawet byłoby w najlepszym interesie polityki sowieckiej wzmocnienie tendencji rewizjonistycznych w zjednoczonych Niemczech dla pretekstu stacjonowania omawianych wojsk na terytorium Polski, tym razem w rezultacie próby niby suwerennego rządu polskiego.

Stacjonowanie większych garnizonów wojskowych, a sowieckich w szczególności, wiąże się zawsze z określonymi ich zadaniami wywiadowczymi, kontrwywiadowczymi. Z reguły garnizony takie, w zależności od ich wielkości, omawiane zadania prowadzą w promieniu nawet do 150 kilometrów, co w naszej polskiej sytuacji oznacza pokrycie całego kraju odpowiednią siecią sowiecką. Sieć taka istnieje niezależnie od sieci KGB i GRU (wywiad wojskowy) w Polsce.

Co więcej, wojska takie, a tak przynajmniej dotąd było, bronią nie tylko państwowych interesów ZSRR, ale także „interesów socjalizmu”. Innymi słowy, mogą w określonej sytuacji wchodzić w grę w polskiej sprawie wewnętrznej.

Na tym nie koniec. Wojska sowieckie były i są lepiej uzbrojone niż Wojsko Polskie i bez porównania lepiej zaopatrzone w amunicję i paliwa. Siła ognio-

wa i manewrowa dywizji sowieckiej jest znacznie większa niż polskiej (o ok. 40%). Szczególnie niekorzystnie wygląda porównanie w siłach powietrznych, ze względu na przestarzały sprzęt polskich sił i nowoczesny sowieckich.

Wojsko Polskie, będące typową armią koalicyjną, nie jest zdolne do prowadzenia samodzielnych operacji ofensywnych czy obronnych na własną rękę, podczas gdy wojska sowieckie mają taką zdolność operacyjną. Dlatego też opór Wojska Polskiego przeciwko Armii Radzieckiej, nawet gdyby do tego doszło, jest z góry skazany na klęskę. Zresztą Wojsko Polskie ulega stałej redukcji, z ponad 400 tys. do 300 tys. Już w roku bieżącym i potem spadek ma trwać nadal, nie mówiąc o ostrej redukcji jego wyposażenia, zwłaszcza w broń ciężką i lotnictwo (wkrótce zlikwidowane będą polskie dywizje pancerne). Wojsko Polskie grozi też obniżenie poziomu wyszkolenia ze względu na skróconą służbę wojskową i ostre oszczędności dokonywane w szkoleniu wojsk.

W takiej sytuacji, wojska sowieckie w Polsce stają się właściwie główną siłą zbrojną, która w odpowiedniej sytuacji może odegrać każdą rolę, jaką wyznaczy jej rozkaz. Sytuacja ta może przypominać sytuację Polski przedrozbiorowej, od Sejmu niemego poczynając, gdzie Polacy sobie obradowali niby w wolnej ojczyźnie, ale jednak pod czujnym okiem setki kozaków...

Nie wiem więc po jakiego licha Mazowiecki tak się uparł, żeby wojska sowieckie pozostały „na razie” w Polsce. Jeżeli bowiem ZSRR zdecyduje się na jakieś targi z Niemcami, to jego wojska w Polsce targom takim nie tylko nie zapobiegną, ale właśnie je wykonają! Jednostki sowieckie przegonią jednostki polskie z odpowiednich terenów, albo je pobiją w ostateczności, a odpowiednie terytorium przekażą Niemcom. Czyżby Ma-

zowiecki o czymś takim nie wiedział?

Co więcej, nie wierzę w rychłe domaganie się przez zjednoczone Niemcy zmian naszych granic, jeśli zwłaszcza coś takiego byłoby nie na rękę ZSRR. Nawet jeśli dojdzie do zjednoczenia Niemiec, rzecz mimo wszystko jeszcze nie całkiem pewna, to jest to sprawa paru lat, bo nie miesięcy jednak. Potem przez dziesięć czy nawet więcej lat może następować scalanie obu części Niemiec oraz wyrównywanie różnic rozwojowych między nimi. Okres ten będzie pod lupą wielu państw, które ze zjednoczenia Niemiec wcale się nie cieszą, jak np. Francja czy Anglia (nie cieszy się także ZSRR, ale gra on swoją wielką politykę i wierzy, że dobrze na tym wyjdzie). Nagły rewizjonizm niemiecki, zwłaszcza grozący konfliktem w Europie, mógłby więc takim jednoczącym się Niemcom zaszkodzić. Opowiadać o rewizjonizmie nawet mogą, ale wykonywać go może im być trudno, a nawet niemożliwe. Jest też możliwe, że zjednoczone Niemcy nie będą szybko, jeśli w ogóle, w posiadaniu broni nuklearnej, a bez takiej broni potęgą militarną nie będą.

Dlatego też histeryzowanie na temat zagrożenia jest co najmniej przedwczesne i szkoda tracić zbyt wiele energii w tym kierunku. Może zresztą zdarzyć się tak, że będziemy krzyknąć o niebezpieczeństwie niemieckim, a tymczasem będziemy wpadać coraz bardziej pod dominację sowiecką i to w czasie, gdy niby Polska stała się w pełni suwerenna...

Jeśli niektórzy polscy politycy tego nie widzą, to źle, ale byłoby jeszcze gorzej, gdyby wiedzieli, a mówili co innego, zwłaszcza jeśli wynikałoby to z sowieckich podszeptów, albo wręcz poleceń.

Zdzisław RURARZ

(frag. art. „Wizyta”,  
HORYZONTY 14-27.06.1990)



fol. Pogład



## CIEKAWOSTKI

Nie wrzucać śmieci do wody! Śmieci nie tylko się nie rozpuszczają, ale też niszczą podwodne życie. Okres, po którym wrzucona do wody rzecz ulega zniszczeniu jest bardzo długi. Na przykład bilet autobusowy ulega zniszczeniu od 2 do 4 tygodni, materiał bawełniany od 1 do 4 miesięcy, sznur od 3 do 14 miesięcy, materiał wełniany 1 rok, drewno 13 lat, puszkę po konserwach około 100 lat, puszkę aluminiową od 200 do 500 lat, plastikowa butelka 450 lat, natomiast szklanka - nigdy.

### Handel bronia

Urząd celny w Grodnie zatrzymał Polaków podróżujących pociągiem z Białegostoku do Wilna. Zarekwirowano po 35 pojemników z gazem łzawiącym, za które obiecano im po 200 rubli za sztukę.

### Legnicki protest

Od 22 maja br trwa zorganizowana przez KPN głódówka, której uczestnicy (Jerzy Dziedzicki KPN i Marek Zadrożny WIP) domagają się usunięcia wojsk sowieckich. Informacja o akcji nie jest szeroko rozpowszechniana, mimo iż strajkujących odwiedziło już wielu dziennikarzy z wielu gazet reżimowych. Przybywali jednak nie po to aby uzyskać informacje, lecz aby przekonać głodujących o bezcelowości ich poświęcenia. Pośel z Legnicy, który również spotkał się z protestującymi, i owszem prywatnie popiera, ale "w tej sprawie nie jest w stanie nic zrobić".

**W Czechach i na Słowacji** przy 96% frekwencji zdecydowane zwycięstwo odniosły: Forum Obywatelskie i Słowackie Stowarzyszenie Przeciw Przemocy. Komuniści zdobyli 15% głosów w Czechach i 13% na Słowacji. Na Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną głosy oddało 9% Czechów i 18% Słowaków.

**W Bułgarii** przy frekwencji sięgającej 90% zwycięstwo odnieśli komuniści. Ich przedstawiciele zdobyli 47-49% mandatów. Opozycyjna Unia Sił Demokratycznych 33-42%. Pozostałe mandaty otrzymały: Partia Chłopska i Tureckie Stowarzyszenie Obrony Praw i Swobód. Ewidentne fałszerstwa jakich dopuścili się regionalne komisje wyborcze tylko w niewielkim stopniu zniekształciły wynik głosowania. Opozycja bułgarska przegrała. Zwycięstwo komunistów w Bułgarii i mimo wszystko spora ilość oddanych na nich głosów w Czechach i na Słowacji świadczą, że pomimo rozkładu systemu, komuniści dysponują w dalszym ciągu sprawnym aparatem i pewną (wcale nie małą) grupą ludzi wiążących z nimi swoje nadzieje.

## MAŁY KĄCIK GOSPODARCZY

Nasza co tygodniowa propozycja dla wszystkich, którzy pragną coś zrobić.

1. Na rynku brakuje kleju „butapren” w małych opakowaniach (są tylko w pojemnikach jednolitrowych). Można rozlać go stosownie do naszych potrzeb (10 lub 50 gramowe słoiczki lub małe tubki). Przedsięwzięcie to nie wymaga skomplikowanej technologii, drogich maszyn. A więc do dzieła!

2. Uwaga producenci odzieży! Przed kilku laty pojawiła się moda na kurtki w stylu „US Army”. Wykonane

z wojskowego moro (na lewej stronie) wydawały się nie do zdarcia. Kurtki te zniknęły z dnia na dzień, pozostawiając nam do wyboru: sprany jeans bądź przeфарbowany materiał obciowy...

3. Brakuje wieloczynnościowych nożyczek, które dotychczas wytwarzane były z najwyższej jakości stali chirurgicznej przez Zakład Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyslu. Oferowane nam obecnie nożyczki po jednorazowym ostrzeniu nie nadają się do użytku.

A.P.

## W POZNANIU MTP



fol. AFSW

## i ... JARMARK



fol. AFSW

## Bankructwo

W dniu 11 maja bank odmówił kredytu zakładom im. Andrzeja Struga w Łodzi. Tym samym przedsiębiorstwo znalazło się w stanie upadłości. Zjawisko normalne w cywilizowanym świecie. Niegospodarność i błąd w warunkach wolnego rynku muszą być ukarane.

Jaki wobec tego błąd popełnili kierownicy ZPW im. A. Struga?

W grudniu 1989 roku wzięli kredyt na modernizację w wysokości 2,7 mld złotych, zaś 12 marca bank zażądał spłaty kapi-

tału i odsetek, razem 12 mld złotych. Odmówił także dalszego kredytowania. Wobec tego, robotnicy dostali po 150 tys. zł wypłaty. Ogłoszono gotowość strajkową.

W USA oprocentowanie kredytu wynosi ok. 15-17% rocznie, na skutek czego dekapitalizacja pożyczki następuje po 5 latach. Tyle czasu pozostawia się przedsiębiorstwom na rozsądne zainwestowanie i zarobienie pieniędzy. Tak jest w „krwiożerczym” kapitalizmie, u nas daje się 1 miesiąc.

## PRZEDSTAWICIELE KRAJOWYCH ODDZIAŁÓW I GRUP SW

Tomasz Ardzijewski, Opole 45-034, ul. Nysy Łużyckiej 19/13  
Marek Czachor, Gdynia, ul. Czerwonych kosynierów 69/1

Włodzisław Domagalski, Łódź, ul. Nowopolska 20/37, tel. 57-97-90

Maciej Frankiewicz, Poznań, ul. Gromadzka 23, tel. 53-28-57

Jan Gajewski, Bielsko-Biała, ul. Jutrzenki 31/1  
Stanisław Janusz, Szczecin, ul. Sikorskiego 9/4, tel. 806-86

Seweryn Jaworski, Warszawa, ul. Gen. Zajączka 8/43, tel. 39-23-63

Piotr Komorowski, Gdynia, ul. Górna 21/2, tel. 22-35-82

Antoni Kopaczewski, Rzeszów, ul. Warszawskiej 1/25, tel. 44-762

Krzysztof Korczak, Szczecin, ul. Mazurska 14/4

Henryk Kuliga, Krosno 38-400, ul. Niepodległości 33  
Wojciech Myslecki, Wrocław, ul. Śniegockiego 29, tel. 61-03-89

Krzysztof Ochel, Kraków - N.Huta, Os. Piastów 32/52, tel. 48-00-95

Krzysztof Osiak, Jastrzębie 44-335, ul. Katowicka 5/4

Krzysztof Wianek, Tarnobrzeg 39-400, ul. Zwycięstwa 7  
Woj. suwalskie.

Punkt informacyjny SW - Monika Borowska - Kolankiewicz, pl. Zwycięstwa 11/1, 19-500 Góralp

Przemyski.  
Punkt informacyjny SW - Robert Majka pl. Legionów 8/2 tel. 61-71 (po godz. 17.00)

Łądek zdroj.  
punkt informacyjny SW - Tadeusz Wrona, ul. Brzozowa 10, 57-540 Łądek Zdrój, tel. 285

Przedstawiciele Młodzieżowego Ruchu Oporu SW:

Jerzy Gorzelik, Katowice 40-126, ul. Okrzei 13/208 tel. 58-33-23

Piotr Świergot, Sosnowiec 41-207, ul. Grotgiera 32/3

Dziękujemy: Alina Starczeńska-Byrska - 200 USD; A.S. - 100.0; Bolek - 10.0; A.B. - 5 DM.

### Stale punkty kolportażu:

Poznań  
1. Klub „W i S” ul. Górna Wilda 106  
pon. - piątek w godz. 12.00-18.00  
tel. 33-00-91

Wrocław  
1. Stoisko KPN w Domu Towarowym „Centrum” (PDT) ul. Świdnicka  
2. Księgarnia „Drugi Obieg” Biblioteka Wojewódzka Rynek 58, 50-116 Wrocław

Korespondencje do Redakcji prosimy kierować na adresy:

1. Klub Polityczny „Wolni i Solidarni” Poznań ul. Górna Wilda 106 tel. 33-00-91  
2. Wojciech Myslecki ul. Śniegockiego 29 52-414 Wrocław tel. 61-03-89

Numer zamknięto 13.06.1990  
Wydaje Ag. Inf. Sw  
Redaguje zespół  
Oprac. graf. Res  
Nakład 7000 egz.





## Kraj

### Bezrobocie

Liczba bezrobotnych w Polsce przekroczyła 400 tysięcy. Procentowo największe bezrobocie panuje w woj. suwalskim - 7,8 proc., ciechanowskim - 7,5 proc., łomżyńskim - 7,2 proc.

Obserwatorzy prognozują jeszcze w tym roku wzrost do wysokości 9 proc. Chociaż w czymś przegonił Zachód.

### W Poznaniu bez zmian

Były I sekretarz POP Akademii Ekonomicznej, Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, od 1984 roku wicewojewoda, a od 1986 r. wojewoda miasta Poznania - p. Siewkowski, w dalszym ciągu sprawuje swój urząd. Ostatnio przekazał miliard zł na NSZZ"S".

Czy była to cena za pozostanie na tym stanowisku?

### Likwidacja OC

Oddziały Obrony Cywilnej przestają istnieć od września. Junacy nie będą już pilnować zakładów pracy, a one z kolei

nie będą dopłacać do każdego z nich milion zł miesięcznie.

W zamian powstaną nowoczesne brygady ratowników - nowe miejsce dla odbywających zastępcą służbę wojskową.

Lepiej późno niż wcale.

### Miss Polonia

W dziesiątym finale Miss Polonia za najpiękniejszą Polkę uznano 22-letnią studentkę Państwowej Szkoły Muzycznej w Warszawie, Joannę Michalską. Wymiary nowej miss: 89-69-89. Michalska zdobyła także tytuły Miss Publiczności, Miss Graji i Miss Elegancji.

Jedną z licznych nagród był Mercedes 190 DL. Pierwszą wicemiss została 22-letnia studentka fizykoterapii z Jeleniej Góry Lidia Żukowska. Fotoreporterzy swoją nagrodę przyznali 23-letniej słuchaczce Studium Nauk czyścielskiego z Olsztyna Annie Kamińskiej.

### Pod konsulatem gorąco

Grupy młodzieży z Federacji Anarchistycznej w Gdańsku i Krakowie zorganizowały 24

bm demonstracje uliczne, w związku ze śmiercią radzieckiego działacza opozycyjnego w Moskwie. W obu miastach demonstranci udali się przed siedziby konsulatów ZSRR. W Krakowie rzucili w stronę budynku butelkę z benzyną. Interweniowała policja, która przy użyciu armatki wodnej rozproszyła manifestantów. W razie kolejnych tego rodzaju akcji, ambasada sowiecka w Krakowie zagroziła zamknięcie swojego przedstawicielstwa i likwidację polskiego w Kijowie.

### Show business

1,5 mln zł ma kosztować akredytacja jednego dziennikarza na tegoroczny festiwal w Sopocie organizowanym przez angielsko-polską spółkę UP International Ltd. W zamian żurnalista otrzyma karne-ty na koncerty, prawo wstępu do Centrum Prasowego, wyżywienie oraz nocleg w 3 i 4 osobowych pokojach.

Akredytacja na ostatni zjazd NSZZ"S" kosztowała 200 tys. zł, w zamian uczestnik otrzymał... nic.

## Świat

### Doina Corea oskarża

W opublikowanym w poniedziałek przez dziennik „Roma-na Libera” liście otwartym Doi-na Corea oskarża Iona Iliescu o cynizm za „odmowę zgody na dialog” z prowadzącym strajk głodowy na placu Uniwersyteckim w Bukareszcie. Ponadto zarzuca prezydentowi Rumunii, że wykorzystał „krucjate dziecięcą”, by zrealizować w praktyce

spisek wymyślony wcześniej przy pomocy KGB, rumuńskiej Securitate i innych nielegalnych sił w kraju.

### Dobra wola Gorbaczowa

Na spotkaniu z przedstawicielami Litwy M. Gorbaczow powiedział, że w zasadzie nie jest przeciwny, aby Litwa wystąpiła z ZSRR. „Działacie uczciwie, otwarcie i konsekwentnie”. Prezydent postawił tylko jeden, kategoryczny warunek... musicie anulować akt niepodległości.

### „Wolne” wybory na Ukrainie

Te wybory to czysta farsa. Nadziedział czas, by robotnicy pokazali swoją siłę. Nadziedział czas strajków. Powiedział w poniedziałek szef lwowskiej lokalnej Rady Władysław Czornowił, kiedy ogłoszono, że nowym prezydentem Ukrainy został znany, twarogowy szef republikańskiej partii komunistycznej - Władimir Iwaszko. W głosowaniu nie uczestniczyło 110 pro-niepodległościowych deputowanych, którzy zbojkotowali wybory, protestując w ten sposób przeciwko zajmowaniu obu klubów stanowisk - przywódcy partii i republiki - przez jedną osobę.

W czasie obrad przed budynkiem demonstrowało ok. 10 tysięcy przeciwników Iwaszki.

### W Kirgizji

Na południu Kirgizji doszło do starć między Kirgizami a Uzbekami. Według TASS-a chodzi o starcia na tle etnicznym. Według nas spowodowane to je plemię czerwonych.

### Drang nach westen

Exodus z NRD do RFN trwa. Od początku roku przesiedliło się ok. 200 tysięcy osób.

### Drożeże na Węgrzech

5 czerwca zdrożało o 30 proc. mięso i jego przetwory. Pиво i wino o ok. 10 proc. Ceny w restauracjach o ok. 40 proc. Węgrom jest coraz ciężiej, ale przynajmniej pozbyli się Sowietów.

### Komunisty znów aktywni

Marksistowsko-Leninowska Partia powstała w Czechosłowacji. Oświadczenie o jej powstaniu zostało podpisane w imieniu takich ugrupowań jak Klub Przyjaciół Ludowej Republiki Albanii i Towarzystwo Rehabilitacji J.W. Stalina.

### Rychło w czas

Wznowiono proces 25 osób (21 oficerów i 4 członków byłego kierownictwa) oskarżonych o współudział w ludobójstwie w czasie „rewolucji” w Timisoarze, gdzie zginęło kilkadziesiąt osób/Rodzimi mordercy spod Wyjaka i Lubinia nadal bezkarni.

### 100 dni Jelejnya

Po wybraniu go na przewodniczącego Rady Najwyższej Rosji Jelejny powiedział, że jeżeli w ciągu 100 dni centrum go nie obalą to Rosja będzie suwerenną i samorządną.

100 dni Napoleona zakończy się wygnaniem...

## Komentarze

### Waleśie odnienio się

„Dobrze że są ludzie, którzy chcą włączyć się do budowania Polski” - powiedział Lech Wałęsa, komentując incydent sprzed tygodnia, kiedy przed kościołem św. Brygidy doszło do starć między parafianami a Federacją Młodzieży Walecznej.

### Tadeusz Holowko

Wybitny publicysta polski poniżej słowa napisał prawie 70 lat temu, bezpośrednio po preliminowaniu traktatu w Rydze. Jakże aktualne są jego słowa.

„Niepodległość Polski nie da się pomścić bez niepodległości Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Ukrainy i Białostanu. Niepodległość Polski jest bowiem jednym z przejawów tego głębokiego procesu, który odbywa się dziś w Europie - wyzwalamy się narodów z niewoli politycznej. Jeśli Polska zostanie osamotniona, jeśli inne państwa powstanie na gruzach Rosji nie zdążą się utrzymać smutna czeka je przyszłość.”

